Nr. 236 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 14 października 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 i. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 5[illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, [illegible] gr. 12, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. [illegible] o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. 12, ma[illegible], korespondencje prywatne słowo gr. 25, dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. [illegible] o 50 prc. drożej.

Faza wyczekiwania.

Dewaluacja franka francuskiego pociągnęła za sobą nie tylko pozostałe filary bloku złotego, ale i państwa dalsze. Francja, Szwajcaria, Holandja, Belgja, Czechosłowacja, Włochy i inne są teraz terenem poważnych wydarzeń monetarnych. Szereg pozostałych państw, zwłaszcza tych, które swą polityką gospodarczą nie są związane zbyt ściśle z krajami dewaluacyjnymi, zajęło stanowisko wyczekujące. Nie widzą na razie konieczności zmiany swej polityki walutowej i nie orientują się też w interesie, jakiby mieć mogły w dewaluacji swej waluty a wreszcie nie mają jeszcze dostatecznej podstawy do oceny, jakie skutki praktyczne na sytuację gospodarczą danego kraju wywrą międzynarodowe przemiany walutowe.

Krok francusko-angielsko-amerykański na ogół spotkał się z życzliwym przyjęciem na świecie. Uroczysta zapowiedź zniesienia kontyngentów i kontroli dewiz łączona jest przez optymistów z nadzieją stopniowego powrotu do gospodarki światowej, opartej na bardziej niż dotychczas liberalnych podstawach. Niektórzy idą tak daleko, iż łączą to nawet z nadzieją odbudowy bliższej współpracy politycznej między narodami, oddzielonymi dotychczas nie tylko różnicami w poglądach politycznych, ale i murami najróżnorodniejszych przepisów, utrudniających normalny nurt życia gospodarczego na płaszczyźnie międzynarodowej.

Co się tyczy Polski, to naprawdę możemy być dumni z tego spokoju i z tej trzeźwości, jaka cechowała nasze zachowanie wobec odnośnych wydarzeń. Nasze stanowisko w tej chwili jest wobec dewaluacji zupełnie negatywne. Nie mamy powodu naśladować innych. Wśród państw, zmierzających do odbudowy gospodarstwa krajowego i światowego Polska reprezentuje specyficzną linię i zajmuje zupełnie odrębną pozycję. Nasze metody walki z kryzysem gospodarczym były odmienne od metod innych krajów. Polska jest krajem, który z żelazną konsekwencją stosuje zasadę deflacji przedewszystkiem drogą obniżania budżetów publicznych i przystosowania ich w ten sposób do nowych warunków konjunkturalnych. Nasze procesy przystosowawcze odbywają się w tempie przyspieszonym. Dzięki tym procesom osiągnęliśmy właściwie w wyniku to samo, co inne państwa chcą osiągnąć w drodze dewaluacji.

Na dewaluacji obcych walut na razie zyskujemy. W ogólnej sumie można ocenić zysk Polski, osiągnięty dzięki dewaluacji franka francuskiego na z górą 300,000,000 zł. do czego przyłączają się jeszcze analogiczne zyski w stosunku do franka szwajcarskiego i guldena holenderskiego. W sumie zysk Polski na dewaluacji walut zachodnich wyniesie okrągło 350 mil. zł. Straty poniosą ci obywatele polscy, którzy kapitały swe lokowali w bankach zagranicznych nie ufając własnemu krajowi.

Ogół społeczeństwa uznaje w całej pełni stanowisko Rządu, że obecnie korzyści z dewaluacji byłyby u nas niewielkie a ujemne skutki daleko większe. Na naszych giełdach panuje zupełny spokój, brak jakichkolwiek nastrojów niepewności. W bankach i kasach oszczędności zaznacza się wzmożony przypływ lokat oszczędnościowych a wszystko to świadczy o tym, że mamy zdrowy i mocny plan gospodarczy, którym nie wstrząśnie żadna siła międzynarodowa.

Z drugiej oczywiście strony — nie obniżając parytetu naszej waluty — jesteśmy zawsze gotowi do wszelkiej współpracy międzynarodowej, któraby miała przyczynić się do powszechnej stabilizacji stosunków.

Bul.

Armaty są ważniejsze od masła.

Berlin. 13. 10. (PAT.) W miejscowości Hof na pograniczu bawarsko-czeskim odbyła się w niedzielę uroczystość otwarcia domu imienia Adolfa Hitlera. Na uroczystości tej przemawiał m. in. zastępca partyjny kanclerza Rudolf Hess, który obszernie omówił sytuację gospodarczą Niemiec.

Mówca podkreślił osiągnięcie przez Niemcy samowystarczalności w wielu dziedzinach gospodarki aprowizacyjnej, jednak niektóre produkty Rzesza musi sprowadzać z zagranicy i to powoduje niekiedy trudności w zaopatrywaniu ludności w produkty żywnościowe. Ludność Niemiec zgadza się na znoszenie nawet dalszych ograniczeń, nie skapitulunie jednak nigdy. Jest jeszcze jedno ważne hasło: „armaty zamiast masła". Wódz nasz nie czyni nic połowicznie. Ponieważ całe uzbrojenie świata zmusiło nas do zbrojeń, zbroimy się również na całego. Do działa więc! Każdy czołg, każdy samolot skutecznej zabezpiecza matkę-Niemkę przed groźbą, że dzieci jej będą zamordowane w powietrznej wojnie, lub że będą skatowane przez bandy bolszewickie.

Mówca poruszył dalej sprawy walutowe, oświadczając stanowczo, że naród niemiecki nie wejdzie nigdy na drogę inflacji.

W zakończeniu Hess sformułował następujące postulaty niemieckiej polityki gospodarczej: 1) Świat powinien umożliwić Rzeszy nabywanie surowców, które dotychczas musi ona nabywać za granicą, na własnych obszarach, to znaczy, powinien dać Niemcom do dyspozycji kolonie surowcowe. 2) Mimo to Niemcy wykorzystać muszą wszelkie możliwości produkowania niezbędnych surowców we własnym kraju. **Surowce te Niemcy przeznaczają na użytek wewnętrzny.**

Po wyrażeniu przekonania, że plan 4-letni kanclerza będzie urzeczywistniony, mówca zaapelował o współdziałanie **kobiet niemieckich i wszystkich obywateli** Rzeszy dla dobra Niemiec „najbardziej uspołecznionego kraju na kuli ziemskiej".

Anglia udzieliła Chinom pożyczki.

Londyn. 13. 10. (PAT.) „Daily Herald" donosi, że zakończone zostały pertraktacje w sprawie udzielenia Chinom kredytu angielskiego w wysokości kilkunastu miljonów funtów szterlingów. Według dziennika, udzielenie tego kredytu może mieć daleko idące następstwa polityczne. Szczegółowe rokowania prowadził urząd gwarancji kredytów eksportowych w Londynie, ale sprawę przygotował główny doradca finansowy rządu brytyjskiego sir Frideric Leith Ross, który, jak wiadomo, przebywał w Chinach kilka miesęcy, studiując dokładnie sytuację ekonomiczną Chin i powrócił do Londynu dopiero przed dwoma miesiącami. „Daily Herald" twierdzi, że ogłoszenie wiadomości o tym kredycie będzie dla Japonii dobitnym ostrzeżeniem, iż W. Brytania nie zgłasza desinteressement co do przyszłości Chin.

Niemcy protestują przeciw rozbudowie floty sowieckiej na Bałtyku.

Londyn. 13. 10. (PAT.) Charge d'affaires Rzeszy niemieckiej ks. Bismarck w towarzystwie attache morskiego przy ambasadzie niemieckiej w Londynie admirała Vassnera odwiedził dziś zastępcę podsekretarza stanu w Foreign Office Craigie, który z ramienia rządu brytyjskiego prowadzi dwustronne rokowania morskie. Ks. Bismarck doręczył pełnomocnikowi brytyjskiemu obszerną notę, w której rząd Rzeszy szczegółowo rozważa projekt brytyjsko-sowieckiego traktatu morskiego i kategorycznie wypowiada się przeciwko wszystkim postanowieniom tego projektu. Nota niemiecka protestuje zwłaszcza przeciw przyznaniu Sowietom prawa wybudowania 7 krążowników z działami kalibru 7,1 cali, podkreślając, że udzielenie tego rodzaju przywileju narusza status quo na morzu Bałtyckim. Nota niemiecka wyraża również zastrzeżenia co do ustępstwa dla rządu sowieckiego w zakresie budowy dwóch wielkich pancerników z działami 16-calowymi oraz co do prawa Sowietów niekomunikowania swych planów budowy i stanu floty na Dalekim Wschodzie.

Oświadczenie sekretarza skarbu Morgenthaua.

Waszyngton. 13. 10. (PAT.) Sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: Poziom kursów międzynarodowych pomiędzy W. Brytanią, St. Zjednoczonymi a Francją może być porównany z planem triangulacyjnym, którego każdy kąt opiera się na funduszu wyrównawczym każdego z tych krajów. Fundusz każdego z sygnatarjuszy układu służy dla zrównoważenia jego waluty przez zakup lub sprzedaż dewiz zagranicznych. Żaden kraj nie pragnie przez te operacje nagromadzić zbyt wielkiej ilości pieniądza papierowego innych krajów. Ażeby zapobiec temu proponujemy zezwolić na konwersję tych dewiz na złoto. Kurs tej konwersji ustalany będzie codziennie. Powyższa decyzja obejmuje kontrolę kursów z rąk kilku spekulantów międzynarodowych. Rządy odpowiedzialne przed swymi narodami rozpoczną obecnie akcję zapewnienia kursom minimum wahań. Kupcy, którzy sprzedają lub importują wytwory zagraniczne, będą mogli przeprowadzać operacje za pośrednictwem banków swych krajów. Następnie Morgenthau zaznaczył, że kurs walut będzie ustalany każdego dnia na podstawie prawa podaży i popytu. Co dotyczy kursu dolara, ustalonego obecnie na 35 dolarów za uncję złota, Morgenthau oświadczył, że kurs ten mógłby ulec zmianie po porozumieniu się sygnatarjuszy układu za 24-godzinnym uprzedzeniem, a to na wypadek, gdyby funkcjonowanie układu na podstawie obecnej okazało się wadliwe, lecz ewentualność ta jest bardzo mało prawdopodobna. Zdaniem sekretarza skarbu nowa decyzja walutowa Stanów Zjednoczonych przedstawia sobą nowy system stosowania parytetu złota i nową metodę międzynarodowych transakcyj handlowych. Jest to drugi krok na drodze do stabilizacji walut, a nad to czynnik, usuwający spekulantów międzynarodowych i przekazujący ruch złota w ręce rządów. Wreszcie decyzja powyższa otwiera przed wszystkimi krajami możliwość przystąpienia do układu trzech państw.

LITWINI LIKWIDUJĄ MAJĄTKI POLSKIE.

Tylża. 13. 10. (PAT.) Z Kowna donoszą: Litewski Bank Ziemski ogłosił nową listę majątków, wystawionych na licytację. Większość tych obiektów stanowi własność polska. Zwraca uwagę fakt, że nawet większe posiadłości, wystawione są na licytację z powodu nieuiszczenia drobnych stosunkowo zaległości. Wiąże się to z tendencją władz litewskich, dążących do możliwie szybkiej likwidacji wszelkiej własności ziemskiej, znajdującej się w rękach polskich drogą odmawiania prolongat oraz utrudniania dalszych kredytów.

OSKARŻENIE MIN. JASPARA.

Bruksela. 13 10. (PAT.) Przywódca reksistów atakował w prasie i na zebraniach min. komunikacji Marcelego Henryka Jaspara. Minister oskarżył Degrelle'a o oszczerstwo. Wówczas Degrelle wysłał list do premiera, domagając się, aby usunął Jaspara z gabinetu, grożąc w przeciwnym razie ogłoszeniem rewelacyjnego dokumentu. Premier Van Zeeland odmówił udzielenia Degrelle'owi bezpośrednio odpowiedzi i polecił szefowi swego gabinetu, aby zawiadomił Degrelle'a, iż sprawa jest skierowana do sądu i pod tym adresem należy przesyłać wszelkie odnoszące się do tej sprawy dokumenty. Degrelle, wobec tego ogłosił w swoim czasopiśmie „Le Pays Reel" dokument, z którego ma wynikać, że minister Jaspar jakoby przedstawił fałszywe bilansy przedsiębiorstw transportowych. W kołach politycznych incydent ten wywołuje duże podniecenie.

Wiadomości bieżące.

13 października 1936 — **Wtorek**
Edwarda kr.
Jutro: Kaliksta
Wschód słońca 5·57
Zachód „ 16·47

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 Koncert wiedeńskich chłopców śpiewaków.
Środa godz. 20 „Spazmy modne".
Czwartek godz. 20 „Pygmalion" premiera
Piątek godz. 19.30 „Pygmalion".
Sobota godz. 19.30 „Pygmalion".
Niedziela godz. 15.30 „Na Łyczakowie". — Godz. 19.30 „Pygmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Codziennie godz. 19.30 „Manewry jesienne".

COLOSSEUM:

Wtorek g. 8.45 „Dzieci Racheli"
Środa g. 8.45 „Dzieci Racheli".
Czwartek g. 8.45 „Dzieci Racheli".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bolek i Lolek" z Dymszą.
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Kwiciarka z Prateru".
KOPERNIK: „Pasteur".
MARYSIENKA: „Pasteur".
MUZA: „Broadway Bill" i „Nie opuszczaj mnie".
PALACE: „Panna Lili" — Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szöke Szakal.
PAN: „Pan Twardowski".
PAX: „Córka generała" film polski oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Komediant".
STYLOWY: „Koenigsmark" oraz rewia.
ŚWIT: „Czarna perła".
TON: „Przygody Tarzana".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Boehmerwald".

— **Teatr Wielki.** Dziś, we wtorek, dnia 13 października 1936, o godzinie 8-ej wieczorem, z dawna zapowiadany sensacyjny Koncert słynnego na cały świat zespołu Wiedeńskich Chłopców Śpiewaków (Wiener Sängerknaben). Po przyjeździe z Anglii w przejeździe na tournee bałkańskie, odbędzie się w Teatrze Wielkim jeden tylko koncert o niezwykle ciekawym programie W pierwszym rzędzie przewidziane jest wystawienie nieznanej opery Offenbacha: „Pan i Pani Denis", nadto szereg pieśni chóralnych z 15-go i 16-go wieku. „Noc" Schuberta, „Życie Cygańskie" Schumana, ludowe pieśni z „Indygo" J. Straussa, wreszcie liczne pieśni i ulubione walce wiedeńskie.

— **„Spazmy modne".** Jutro w środę, po raz wtóry o godzinie 8-mej wieczorem, komedia Wojciecha Bogusławskiego „Spazmy modne". W rolach głównych wystąpią pp.: Jakubińska, Malanowicz, Wilińska oraz pp.: Brochwicz, Krzemieński, Leliwa, Lewicki i Stępowski Reżyseria Antoniego Cwojdzińskiego.

— **Najbliższa premiera w Teatrze Wielkim.** Już w czwartek, dnia 15-go bież. mies. o godzinie 8-mej wieczorem premiera w Teatrze Wielkim. Ukaże się „Pygmalion" G. B. Shawa w reżyserii Janusza Strachockiego. Obsadę stanowią pp.: Dziewońska Krzywicka, Kipeniówna Różycka, Szrajerówna oraz pp.: Krasnowiecki, Kamiński, Machalski, Przystawski.

— **Uwaga!** — Dyrekcja Teatrów Miejskich zawiadamia P. T. Publiczność, iż z dniem 16 października b. r. przedstawienia wieczorne w Teatrze Wielkim, będą rozpoczynały się o godzinie 7.30 (19.30).

KOMUNIKATY.

— **Transmisja ze świata pracy.** Rozgłośnia Lwowska nadawać będzie w bieżącym sezonie cykl transmisyj ze świata pracy. Będą to chwytane na gorąco obrazki, odzwierciedlające warunki życia zawodowego, rodzinnego i społecznego pracowników różnych zawodów. Uwzględniany w nich będzie, zwłaszcza problem stosunku człowieka do maszyny. Cykl ten zainaugurowany będzie w środę o godz. 20 transmisją pt. „Jak żyją i pracują ludzie w lwowskiej elektrowni". Sprawozdawcą radiowym będzie red. Nikodem Kopilewicz.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie mieszkaniowe. Tacjanna Juriewicz (Arciszewskiego 8) doniosła policji, że wczoraj nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli garderobę męską i damską oraz biżuterię ogólnej wartości 1.000 zł.

Zamach samobójczy czy nieszczęśliwy wypadek. Dziś nad ranem wezwano Pogotowie ratunkowe do realności przy ul. św. Zofii 11, gdzie służąca u p. Janiny Szklanski, N. Frankowska, uległa zatruciu gazem świetlnym. Narazie nie zdołano ustalić, czy Frankowska targnęła się na swe życie czy też padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. W kuchni nie znaleziono żadnego zapisku, gdyż Frankowska była analfabetką. Stan jej jest ciężki.

Dalsze oszustwa skazanego za systematyczne wyłudzanie. Już po zasądzeniu przez sąd znanego oszusta, Teodora Zawieruchy (Ossolińskich 10), na 2 lata więzienia, wpłynęły wczoraj do policji dalsze doniesienia poszkodowanych. I tak doniosły Józefa Kołodziejówna i Ela Wienckówna (Zielona 1), że Zawierucha pod pretekstem wyrobienia im posad kasierek wyłudził od każdej z nich jako kaucję po 250 zł. Doniesienia te policja skierowała do sądu.

Olbrzymia powódź w stanie Rio Grande de Sul.

Porto Alegre. 13. 10. (PAT) Ze wszystkich stron stanu Rio Grande do Sul donoszą o zerwaniu mostów, przerwaniu nasypów toru kolejowego i wielkich szkodach na polach, wyrządzanych przez ogromną powódź, obejmującą całą dolinę rzeki Taquary, Gravatahy i Dos Sinos. Woda stale przybiera, gdyż na całej prawie przestrzeni stanu Rio Grande do Sul padają nadal deszcze. Ostatnie wiadomości policyjne podają, że liczba potrzebujących pomocy powodzian już osiągnęła cyfrę 50.000 osób.

Paweł i Gaweł.

Paweł i Gaweł w jednym stali domu.
Paweł mieszkał na górze. Gaweł na dole...
Paweł grał na loterii. Gaweł tak samo. Paweł flegmatyk. Gaweł choleryk; pierwszy robił wszystko powoli z namysłem, drugiemu ziemia paliła się pod nogami. I ten i tamten pragnął dojść do majątku, dorobić się własnego domu.

Paweł miał skromną posadę. Żył oszczędnie, odkładał co miesiąc na tzw. czarną godzinę. Na jeden tylko pozwalał sobie wydatek — na kupno losu loteryjnego. Systematyczny, punktualny, nie przepuszczał Paweł ani jednej klasy, ani jednej Loterii, grał tak, jak pracował: pilnie, sumiennie, uważnie. Grał dość długo, bez wielkiego powodzenia, ale nie narzekał, nie denerwował się, czekał na swoją kolej.

Gaweł miał sklep. Szło mu jako tako. Z natury choleryk, pasjonata, mało w sklepie siedział, pozostawiając swej żonie prowadzenie przedsiębiorstwa. Gaweł grał na loterii. „Grał — jak twierdził Paweł — „z czkawką". Co pewien czas, gdy nie wygrał, lub wygrał mniej niż pragnął, zarzekał się gry, w drugiej albo trzeciej klasie wycofywał się.

Paweł i Gaweł homeryczne toczyli spory na temat loterii i wygranej. Paweł cedził słówko za słówkiem, powolutku, jak z butelki z kroplomierzem, Gaweł pienił się i ział potokiem mocnych, dobitnych wyrażeń, niczem gajzer islandzki. Paweł przekonywał Gawła o skuteczności swojej metody wytrwania w grze, Gaweł ciskał gromy na niesprawiedliwość Fortuny, na rzekomy pech, jaki mu towarzyszy w życiu.

— Niech to licho porwie! — krzyczał zaperzony Gaweł, nie będę więcej grał!

— Pożałujesz, braciszku, pożałujesz... — cedził przez zęby Paweł.

I na tym się skończyło. Flegmatyk grał dalej. Choleryk obraził się na loterię, nie wykupił losu, postąpił jak dziecko: „na złość mamie, odmrożę sobie uszy".

Przeszło kilka tygodni. Nastąpiło ciągnienie. Nazajutrz wieczorem słyszy Gaweł, że na górze Paweł dzikie wyczynia harce: tańczy, śpiewa, sprzętami ciska. Pędzi Gaweł na piętro, puka do drzwi:

— Co do licha: Czyś sąsiad zwariował? Po nocy hałasy wyczyniasz? Mnie spać nie dajesz?

A na to Paweł:

— A co nie mówiłem, moja racja! Na los mój padło sto tysięcy!

Sponsowiał aż Gaweł ze złości:

— Wygrana wygraną, a ja mam dość tego hałasu. Aż mnie głowa puchnie!

— Wolnoć Tomku w swoim domku! Trzeba było grać sąsiedzie, bo wygrywa tylko ten, kto gra. Możesz się zresztą odbić, bo do ciągnienia pierwszej klasy już niedaleko, zamiast więc irytować się, idź lepiej zaraz rano i kup los loteryjny.

Ponura zbrodnia na Lewandówce.

Dziś nad ranem do komisariatu VII. PP. zgłosiła się 20-letnia Anna Wirtowska i ze łzami w oczach oświadczyła, że siekierą zamordowała swoją macochę. Gdy policja udała się na Lewandówkę do realności l. 26 ul. Miejska, znalazła w łóżku leżącą w kałuży krwi Karolinę Wirtowską, dającą słabe oznaki życia. Jak wykazało śledztwo ojciec Anny Wirtowskiej, przetokowy PKP., ożenił się przed kilku laty z wdową Katarzyną Suszczyńską, właścicielką dwóch domów. Pożycie małżonków było dobre, tylko córka Wirtowskiego 20-letnia Anna prowadziła z macochą wieczne awantury. Gdy w niedzielę ojciec Anny wyjechał na służbę, Anna Wirtowska po jakiejś nowej scysji z macochą zabrała z piwnicy siekierę i położyła ją sobie pod poduszkę. W chwili gdy macocha nad ranem jeszcze spała, Anna Wirtowska ugodziła ją kilka razy ostrzem siekiery w głowę. Gdy nieszczęśliwa nie dawała już znaku życia Anna Wirtowska sądząc, że matka nie żyje pobiegła na komisariat i zeznała ponurą prawdę. Po tym zeznaniu zaczęła płakać. Zawezwano Pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwą kobietę odwiozło do szpitala, niestety do tej chwili Wirtowska nie odzyskała przytomności. Dziwna rzecz, że cały wypadek odbył się w takiej ciszy, iż nikt z sąsiadów nie zauważył nawet, że w domu Wirtowskich rozegrała się taka tragedia.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej".

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29. VI. 1936 r. przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

POZIOM WYKSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI SOWIECKICH.

Moskwa. 13. 10. (PAT.) „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie" atakuje komisariat oświaty za złe przygotowywanie kadr nauczycielskich. Dziennik stwierdza, że poziom wykształcenia na uczycieli jest bardzo niski. Korpus nauczycielski szkół ludowych oraz początkowych i średnich szkół sowieckich, posiada w 29,4% wykształcenie pedagogiczne, 19,8 proc. wykształcenie ogólne, zaś przeszło 50 proc. nauczycielstwa sowieckiego nie posiada nawet średniego wykształcenia. Tak się przedstawia sprawa w ogólnych zarysach. W poszczególnych republikach niejednokrotnie jest znacznie gorzej. N. p. w rejonie krasnojarskim 70,6 proc. nauczycieli nie posiada ogólnego średniego wykształcenia, zaś w zachodniej Syberji ilość ta sięga 84,6 proc.

Z FRONTU HISZPAŃSKIEGO.

Burgos. 13. 10. (PAT). Dowództwo wojsk powstańczych zainstalowało na niektórych odcinkach frontu głośniki, za pośrednictwem których nadaje się dla wojsk rządowych komunikaty radjostacyj powstańczych.

W Galicji wojska powstańcze wzmocniono oddziałami marokańskich legionistów, posunęły się naprzód w kierunku Oviedo, zajmując silnie umocnioną miejscowość Soto, na północny-zachód od Oviedo, u stóp góry Naranco.

PORTO ALEGRE POD WODĄ.

Porto Alegre. 13. 10. (PAT.) Wskutek ulewnych deszczów, padających od dwóch przeszło tygodni, rzeka Guahyba wylała, zatapiając ogromną część miasta. Cały niemal przemysł miasta jest sparaliżowany, gdyż do wszystkich fabryk, młynów, łuszczarni ryżu i innych, wtargnęła woda. Dzielnica ta jest też bardzo gęsto zaludniona przez Polaków.

100 INŻYNIERÓW RUMUŃSKICH PRZYJEDZIE DO POLSKI.

Bukareszt. 13. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym zakończył się w Jassach, po trzydniowych obradach przy udziale przedstawicieli rządu, kongres Związku inżynierów rumuńskich. Poza sprawami zawodowymi omawiano kwestię obrony narodowej, domagając się całkowitego usunięcia od udziału w przemyśle wojennym cudzoziemców i członków mniejszości narodowych. Na zakończenie kongresu odbędzie się wycieczka jego uczestników do Polski. Wycieczka ta, w której weźmie udział około 100 rumuńskich inżynierów z żonami, przekroczy granicę Polski w środę rano. W Polsce wycieczka przyjmowana będzie przez Związek inżynierów R. P. Uczestnicy wycieczki, na której czele stoi b. minister prezes Manoilescu, zwiedzą główne miasta oraz ośrodki przemysłowe Polski.

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY DO IZBY ROLNICZEJ.

W roku bieżącym kończy się kadencja niektórych radców Lwowskiej Izby Rolniczej — a mianowicie: ustępuje połowa radców z wyboru samorządu terytorialnego, radcowie z wyboru organizacyj rolniczych wybrani na 3 lata, oraz wszyscy radcowie z nominacji P. Ministra Rolnictwa i R. R.

W ostatnich dniach zostały przeprowadzone wybory radców samorządu terytorialnego w tych okręgach, w których nowe wybory wypadły w tym roku. Wybory dały następujące wyniki: W okręgu pierwszym, powiaty: rzeszowski, kolbuszowski, krośnieński: Pp. Józef Szalony i inż. Bach. — W okręgu trzecim, powiaty: przemyski, dobromilski, liski, sanocki: Pp. Inż. Bohdan Juściński i Józef Chomina. W okręgu piątym, powiaty: gródecki, mościski, jaworowski, rudecki: Pp. Stanisław Żurowski i Antoni Czernyk. W okręgu siódmym, powiaty: rawski, sokalski, żółkiewski: Pp. dr. Walerian Zaklika i Wasyl Wasylyn. W okręgu dziewiątym, powiaty: tarnopolski, skałacki, zbaraski: Pp. Wiktor Wróbel i Józef Geringer. W okręgu jedenastym, powiaty: złoczowski, przemyślański, zborowski: Pp. inż. Emil Wekluk i Aleksander Bobrowski. W okręgu trzynastym, powiaty: kopyczyniecki, czortkowski, trembowelski: Pp. inż. Adam Solecki i dr. Piotr Palijczuk. W okręgu piętnastym, powiaty: kołomyjski, horodeński, śniatyński, kosowski: Pp. Wojciech Butryn i Jura Czukur. W okręgu siedemnastym, powiaty: stryjski, rohatyński, doliński, żydaczowski: Pp. Stanisław Stępień i Andrzej Terpylak.

Wobec zrzeczenia się mandatu przez p. inż. Emila Wekluka w okręgu jedenastym, P. Wojewoda zarządzi w tym okręgu wybory uzupełniające.

Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA.

Manewry jesienne

Operetka E. Kalmana.

Afisz zapowiada, iż rzecz dzieje się w roku 1913. Istotnie, kto pamięta premierę tej przepięknej operetki na naszej scenie wspomni z rozrzewnieniem trójkę ówczesnych czołowych wykonawców: Miłowską, Schuppówną i kapitalnego w roli „Kadetaspiranta" Wallersteina Solnickiego. Dobrze się stało, że pokazano w teatrze żołnierskim świetny utwór Kalmana. Zapewne, scena „Rozmaitości" jest nieco ciasna, dekoracje z natury rzeczy muszą się ograniczyć do minimum. To samo dotyczy ewolucyj baletowych. Ale całość — a to jest najważniejsze, wypadła doskonale, przynosząc zaszczyt inicjatorom i wykonawcom nowej, tak bardzo pożytecznej placówki.

Zacznijmy od odpowiedzialnej (ze względu na stronę muzyczna) roli baronowej Rizy. Wykonała ją p. Zofia Halińska. wkładając w grę cały swój niepospolity talent sceniczny i dając postać pod każdym względem piękną, pełną uroku i finezji. Głosowo, jakkolwiek rozporządza mezzo sopranem, rozwiązała z łatwością dość trudną kantylenę prześlicznej arii księżycowej w I. i II. akcie, wywołując zasłużone, długo niemilknące oklaski. Doskonałym, pełnym humoru, jednoroczniakiem Maroszim była p. Tarasiewiczówna. Jako partnerka sekundowała jej dzielnie p. Horwathówna w roli generalskiej jedynaczki Treski.

Przejdźmy do ról męskich. P. Hilsenrath-Wiliński wydobył dużo wyrazu z dość bezbarwnej roli porucznika Lörenthy'ego. a pod względem wokalnym wykazał w pierwszym, najbardziej nastrojowym akcie, prawdziwą rutynę i wyszkolenie. Pierwszorzędnym, jakby żywcem skopiowanym z wojennych pocztówek propagandowych generałem austriackim okazał się p. Bojanowski. O p. Szoslandzie jako o ofermie Wallersteinie wystarczy napisać, że nie popsuł bynajmniej wspomnienia o Solnickim. Jest to już wielka pochwała. Z dalszych wykonawców wymienię jeszcze p. Hladyego, który w roli „Zugsfuehrera" wykazał, że pamięta jeszcze coś niecoś z chwalebnych austriackich tradycyj kasarnianych.

Orkiestra pod staranną batutą p. W. Jurkiewicza grała zupełnie poprawnie — a co najważniejsze, pomimo złych warunków akustycznych sali „Rozmaitości", tworzyła razem z wykonawcami harmonijny zespół.

Juliusz Masłowski.

Program radiowy.

Środa, 14 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał 12.03: Orkiestra salonowa. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.30: Koncert. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Odczyt. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: „Co słychać?" 18.50: Felieton. 19: Opowiadanie. 19.20: Koncert mieszany. 20: Trans. ze świata pracy. 20.20: Płyty. 20.35: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór chopinowski. 21.30: Koncert z Poznania. 22.30: Koncert z Wilna. 23: Płyty.

REKWIZYCJA KOŁDER W HISZPANII.

Madryt. 13. 10. (PAT.) Dla zapewnienia wojskom możliwie najlepszych warunków bytu, minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz o rekwizycji materaców, kołder i ciepłej odzieży.

OFIARA P. PREZYDENTA R. P. NA POMOC ZIMOWĄ.

Warszawa. 13. 10. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował kwotę zł 5000 na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Warszawa. 13. 10. (PAT.) Pan marszałek Senatu Al. Prystor ofiarował na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych zł. 1000.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ.

Warszawa. 13 października. (PAT.) W dn. 12 bm. pod przewodnictwem prezesa Byrki odbyło się o godz. 18-ej posiedzenie sekcji zbiórki pieniężnej ogólno-polskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. W posiedzeniu wzięli udział członkowie sekcji zbiórki pieniężnej: pp. dyr. Fajans, dyr. Czernichowski, F. Świtalski, J. Lubowicki, R. Górecki. H. Gruber, R. Szelestowski, T. Karszo-Siedlecki, B. Gregołaytis i H Strasburger. Komisja ustaliła wytyczne, któremi kierować się będą organizatorzy zbiórki pieniężnej w sferach bankowych, przemysłowych, handlowych, przemieślniczych oraz wśród sfer pracowniczych.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu. Dziś pod przewodnictwem prof. Michałowicza odbyło się również posiedzenie sekcji propagandowej, na którym omówiono program prac sekcji.

POLSKA MUZYKA WE FRANKFURCIE n/M.

Frankfurt n/M. 13. 10. (PAT.) W czasie odbywającego się tu „Tygodnia współczesnej muzyki kościelnej" wykonano szereg utworów kompozytorów polskich w interpretacji polskich artystów. Na inauguracyjnym koncercie odegrano utwór Maklakiewicza „Koncert wiolonczelowy" w wykonaniu solisty Kazimierza Wiłkomirskiego. Wielki sukces odniósł poznański chór archikatedralny pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. Solo na organach wykonał prof. Rutkowski. Partie wokalne zaś odśpiewali: Aniela Szlemińska, Linda Kamieńska, Maria Trąmpczyńska i basista Heising. Chór wykonał symfonię 9-tą f—moll Feliksa Nowowiejskiego.

Na cześć uczestników „Tygodnia" zarząd miasta Frankfurtu wydał przyjęcie, w którym wziął udział m. in. ks. prymas kardynał Hlond. Spośród przedstawicieli muzyki zagranicznej przemówił m. in. prof. Lucjan Kamieński z Poznania, dając krótki rys historyczny muzyki polskiej i omawiając wzajemne związki europejskiej twórczości muzycznej i muzyki polskiej.

Prasa z uznaniem podkreśla wysoki poziom polskich kompozycyj, jak również piękne ich wykonanie.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA F. S. L.

Strajk Arabów zakończył się.

Jerozolima. 13. 10. (PAT.) Trwający od 6 miesięcy strajk Arabów w Palestynie został dziś zakończony i ludność arabska całego kraju powróciła do normalnej pracy. Pierwszy raz od wiosny b. r. otwarte zostały sklepy w Jerozolimie, Jaffie i Haifie. Wieśniacy arabscy znów pojawili się na targach, przywożąc na sprzedaż produkty rolne.

W Jerozolimie i większych miastach wznowiony został normalny ruch autobusów arabskich. Z okazji święta muzułmańskiego odbywały się dziś we wszystkich meczetach uroczyste nabożeństwa. W wielkim meczecie Omara w Jerozolimie wielki mufti, który jest przewodniczącym naczelnego komitetu arabskiego, odprawił uroczyste modły za „męczenników" arabskich oraz za pomyślność ludności arabskiej w Palestynie. Po nabożeństwie tłum zgotował muftiemu żywiołową owację.

Na ogół panuje uczucie odprężenia z powodu zakończenia strajku, który wszystkim sferom dawał się żywo we znaki. Szczególnie zadowolone są koła gospodarcze arabskie. Radości tej nie podzielają jednak koła skrajnych nacjonalistów arabskich. Sekretarz naczelny komitetu arabskiego wystosował do Wysokiego komisarza brytyjskiego pismo, w którym stwierdza, iż Arabowie są „złamani na duchu". Przewódcy arabscy rozgoryczeni są z powodu załamania się akcji strajkowej, która przyniosła całkowite fiasko, jeżeli chodzi o uzyskanie ustępstw ze strony brytyjskiej. W każdym jednak razie Arabowie stanowczo zastrzegają się, iż zakończenie strajku nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się z ich strony żądań, dla których strajk został podjęty.

Pomimo ogólnego zadowolenia wśród ludności żydowskiej, czynniki kierownicze ruchu syjonistycznego w Palestynie wyrażają również zastrzeżenia przeciw mieszaniu się czterech panujących arabskich do wewnętrznych spraw Palestyny.

Nie należy jednak oczekiwać natychmiastowego ustania zamieszek i rozruchów. Przeciwnie, liczyć się należy, iż jeszcze przez pewien czas ekstremiści nadal uprawiać będą akję terroru i gwałtu.

W dniu wczorajszym zanotowano szereg wypadków ostrzeliwania osiedli żydowskich. W pobliżu Acre zastrzelony został policjant żydowski. Niewykryci sprawcy napadli na posterunek policji w Betdajan. Policja użyła broni, odpierając napastników.

Katastrofa samochodowa pod Brześciem.

Brześć n. Bugiem. 13. 10. (PAT.) Wczoraj o g. 16-ej na przedmieściu Brześcia n. Bugiem uległ katastrofie samochód, w którym znajdował się wojewoda poleski Radwański, dyrektor Departamentu drogowego Ministerstwa Komunikacji Siła-Nowicki, inż. Tryliński oraz szofer Ministerstwa komunikacji J. Rutkowski.

Przy mijaniu furmanki samochód najechał na drzewo i uległ rozbiciu. Dyr. Siła-Nowicki i szofer zostali zabici. Wicewojewoda Radwański uległ szokowi nerwowemu.

Ranni przewiezieni zostali do szpitala miejskiego, a zabici do kostnicy.

Sport i wychowanie fizyczne.

Państwowy Bank Rolny najlepiej strzela. W niedzielę zakończyły się w Warszawie ogólnopolskie zawody strzeleckie pracowników 4-ch banków publicznych: Banku Polskiego, Państwowego Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasy Oszczędności. Startowało ogółem 11 pań i 115 panów, reprezentujących zarówno centrale 4-ch wymienionych banków, jak i również rozsiane po całej Polsce oddziały. W mistrzostwach głównych obejmujących strzelanie z karabinka i pistoletu łącznie pierwsze miejsce zajął Państwowy Bank Rolny, uzyskując 11.616 pkt. na 17.000 możliwych. Drugie miejsce zajął Bank Polski 11.585 pkt.

Noji zaproszony do Niemiec. W poniedziałek Pol. Zw. Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Noji od Niemieckiego Zw. Lekkoatletycznego na zawody w hali berlińskiej, które odbędą się dnia 14 listopada. Dystans biegu ma wynosić 3000 mtr. Byłby to pierwszy występ Noji w zawodach w hali.

Włochy biją Francję w lekkoatletyce kobiecej. Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Francja—Włochy zakończył się zwycięstwem lekkoatletek włoskich w stosunku 59:44 p. Z 9-ciu konkurencyj Włoszki wygrały 6 i sztafetę, a Francuski tylko 3.

Henne ustanawia motocyklowe rekordy świata. Znany niemiecki motocyklista Ernst Henne ustanowił w poniedziałek w Frankfurcie szereg motocyklowych rekordów świata ze startu zatrzymanego i lotnego. Na kilometr lance Henne uzyskał na maszynie 500 ccm. BMW. czas 13,24 sek., co oznacza przeciętną szybkość 272 klm. na godzinę. Na milę Henne uzyskał przeciętną szybkość 262 klm. na godzinę. Wyniki powyższe są nowymi rekordami świata dla maszyn w kategoriach 500 ccm., 750 ccm. i 1000 ccm. Poza tym szybkość 272 klm. na godzinę stanowi absolutny rekord światowy na motocyklu dla wszystkich kategorii maszyn.

Ostatnia droga ofiar katastrofy „Pourquoi pas"

Paryż. 13. 10. (PAT.) Wczoraj po południu przybył do Paryża z St. Malo pociąg żałobny ze zwłokami tragicznie zmarłych uczestników ekspedycji polarnej dr. Charcot.

Z dworca Montparnasse poprzez ulice miasta orszak żałobny z 22 trumnami podążył do katedry Notre Dame. Towarzyszyła mu oskorta strzelców ma rynarki.

Przed trumnami tragicznie zmarłych uczonych i członków załogi „Pourquoi pas" ustawionymi w głównej nawie katedry do późnej godzin defilowały tłumy ludności. Wnętrze katedry przybrano 4-ma wielkimi flagami o francuskich barwach narodowych, spływającymi ku trumnom ze sklepienia.

Paryż. 13. 10. (PAT.) W uroczystościach pogrzebowych ofiar katastrofy ekspedycji polarnej prof. Charcot'a wziął udział prezydent republiki Lebrun, liczni członkowie gabinetu, przedstawiciele parlamentu oraz korpus dyplomatyczny.

DEMONSTRACYJNY STRAJK W KOPALNI.

Paryż. 13. 10. (PAT.) Aencja Havasa donosi z Lille, że dziś o godz. 6-ej rano górnicy jednego z szybów towarzystwa węglowego „D'aniche" odmówili zejścia do szybu, protestując w ten sposób przeciwko zwolnieniu jednego z górników narodowości polskiej niejakiego Stanisława Matuszewskiego.

Według informacji dyrekcji Stanisław Matuszewski został wydalony ze względu na to, iż nie przedsięwziął odpowiednich środków ostrożności w czasie swojej pracy.

Wkrótce po tym około 300 górników obsadziło teren kopalni, rozpoczynając strajk, który wkrótce ogarnął 1200 górników.

O godz. 16-ej odbyło się zebranie pod przewodnictwem delegata Federacji górników, pracujących pod ziemią, celem zbadania zagadnienia i omówienia powrotu do pracy.

PROM PRZEZ LA MANCHE.

Londyn. 13. 10. (PAT.) Ambasador Francji Corbin dokonał w Dover uroczystego otwarcia połączenia przy pomocy promu m. Dover z Dunkierką.

W uroczystości wziął udział minister Simon, liczni funkcjonariusze towarzystw kolejowych francusko-angielskich.

BUDOWA SZKÓŁ POLSKICH NA LITWIE.

Kowno. 13. 10. (PAT.) Z inicjatywy zarządu Zw. nauczycielstwa polskiego na Litwie powstał projekt utworzenia przy naczelnej organizacji kulturalno-oświatowej „Pochodnia" w Kownie funduszu na budowę szkół powszechnych polskich w Litwie. Inicjatorzy postanowili nazwać ten fundusz imieniem Marii z Billewiczów Piłsudskiej.

SKAZANI ZA PRZEMYT DEWIZ.

Kaowice. 13. 10. (PAT.) Przed sądem okręgowym w Katowicach zakończyła się rozprawa przeciwko obywatelowi brytyjskiemu Anthony Charles Daniel'owi oraz adwokatowi Narkowiczowi oskarżonym o sfelszowanie zezwolenia władz dewizowych na wywóz z Polski do Anglii 3500 funt. sterl. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Daniel'a na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 4 miesięcy aresztu śledczego, zawieszając pozostałą karę na okres dwuletni. Markowicza sąd uwolnił od winy i kary z braku dowodów

Polski lot do stratosfery

Warszawa. 13 października. (PAT.) W grudniu odbędzie się lot do stratosfery kpt. Burzyńskiego i p. Jodko Narkiewicza na balonie wolnym. W czasie lotu użyte będą nowe udoskonalone aparaty, obstalowane za granicą. Będzie to drugi z kolei lot do stratostrefy kpt Burzyńskiego i Jodko Narkiewicza.

Z TEATRU WIELKIEGO.

SPAZMY MODNE.

KOMEDIA WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO. REŻYSERIA ANTONIEGO CWOJDZIŃSKIEGO, DEKORACJE OTTONA REXA.

Recenzję z komedii z przed lat 140 („Spazmy modne" powstały w r. 1796) można zacząć całkiem trafną uwagą, że po dobrze zbudowaną i dowcipną sztukę dla dzisiejszej sceny sięgnąć trzeba było — aż do Bogusławskiego. „Patrzcie, patrzcie młodzi!" — chciałoby się zawołać do komedio-pisarzy naszych czasów i naszego terenu. Ale żart na bok. Sceniczna prezentacja „Spazmów modnych" okazała się niespodzianką nawet dla tych, którzy znali tekst tego utworu albo pamiętali go z wystawy przedwojennej. Trudno było odrazu przypuścić, że tekst ten kryje tyle dynamiki scenicznej dla dzisiejszego widza teatralnego. Nie jest to wcale komedia wiecznotrwała, a jej ogólnoludzkie elementy skryte są głęboko w spóźnionej o lat 140 aktualności. Pozatem Bogusławski nie jest Molierem ani nawet Fredrą. Nie zamierzał podobno być niczem więcej, jak dyrektorem teatru polskiego w przykrych dla polskości ostatnich latach XVIII stulecia. To, że jego dzieło ożyło i odezwało się pełnym głosem w roku 1936, świadczy o jego przedziwnym kunszcie sceno pisarskim. Nie był Bogusławski specjalistą od literackich delikatnych; był przedewszystkiem organizatorem rzeczywistości scenicznej. Ten kunszt nie zawodził go nigdy i pozwolił mu przez silniejsze akcenty treściowe zostać Beaumarchaisem ostatniej rewolucji kościuszkowskich patriotów.

W budowie komedii szedł Bogusław ski za wzorem swojej epoki. Dobry finał komedii nie leży w moralnym sensie sztuki. Sens ten zaś mieści się nie w dwuwierszowej recepcie doktora Mizantropskiego, ale w prostackiej apologii Jurgi.

Inscenizacja Cwojdzińskiego i Rexa rozszerzyła teren sceniczny a z nim akcję do kształtu tryptyku, opatrując go ponadto podwyższonym tylnym planem galeryjki. W ten sposób akcja rozszerzyła się, stworzyła sytuacje zakamarkowe, w tłoku zaś — niemi symultaniczne.

Wykończeniem reżyserskim różnych gierek „na stronie", pełną interpretacją tekstów piosenkowych, ponadto akcentami świetlnymi ożywił Cwojdziński szczęśliwie niezaradną sceniczność tekstu Bogusławskego. Można dyskutować co do wprowadzenia strojów wczesno-stanisławowskich dla osób występujących. Za czasów Bogusławskiego „Spazmy modne" grane były w ubiorach t. zw. doby Dyrektoriatu i tak też inscenizowano tę sztukę we Lwowie przed wojną. Za pomysłem kostiumowym Cwojdzińskiemu przemawiają pewne względy, nie pomagają one jednak wskrzeszeniu rzeczywistości teatralnej Bogusławskiego.

Na czoło dobrze zgranego zespołu aktorskiego wybili się: Leliwa (pułkownik Zdawnielski), Malanowicz (hrabina Modnicka) i Brochwicz (Jurga). Interesujący typ stworzył Butrym (Wiercicki).

Inscenizacja „Spazmów modnych" jest widowiskiem udałym. Żywym, nie tylko archiwalnym. Budzi reakcję widza i nawodzi na myśl słowa testamentu Bogusławskiego: „Sławę moją zostawiam zdaniu potomności, a jeżeli w sercu choć jednego prawdziwego Polaka pozyskam wdzięczne starań moich wspomnienie, jeszcze na tamtej stronie grobu szczęśliwym będę".

B. W. L.

Z Ligi Ochrony Zwierząt.

Minął już uroczysty obchód „Dnia Dobroci dla Zwierząt“. Zgromadził on sympatyków podniosłej idei ochrony zwierzęcia przedewszystkim w sobotę wieczorem przy odbiorczych aparatach radiowych w czasie pełnego siły i ekspresji przemówienia sędziego apelacyjnego dr. Alfreda Laniewskiego. Popłynęły jego gorące słowa w obronie zwierząt na falach eteru w dalekie strony — oby zbudziły drzemiące sumienia i poruszyły obojętne serca!

W sali Rady miejskiej odbyło się uroczyste obdarowanie przez Zarząd Główny LOZ. właścicieli koni i woźniców, którzy się odznaczyli troskliwą opieką nad powierzonymi im końmi.

Do zgromadzonych przemówił ciepło prezes Ligi p. Sylwester Łyczkowski, podkreślając znaczenie obchodu „Dnia Dobroci dla Zwierząt“, tudzież pracę Ligi, nieustannie zmagającej się z okrucieństwem niegodnych ludzi. Następnie zabrał głos członek Zarządu Gł. p. radca Kuźniewicz i w dłuższem przemówieniu zaznaczył, co mówi religia chrześcijańska i żydowska o opiece nad zwierzętami, a jak bardzo od podniosłych pouczeń, płynących z oddali wieków odbiegają tak chrześcijanie, jak żydzi. Gorącymi słowy wzywał obecnych do zapoczątkowania innego stosunku do zwierzęcia.

Z kolei nastąpiło obdarowanie woźniców. Dary były oczywista rzecz skromne, zakupione ze składek zarządu i kilku szlachetnych ofiarodawców, ale dane w głębokim uznaniu szlachetności zacnych ludzi, którzy kierują się sercem wobec koni, tych najnieszczęśliwszych zwierząt domowych. Nagrodzeni zostali następujący właściciele koni: pp. Emil Kociński, Salomon Lewin, Bronisław Smuk, Marcin Zaremba, tudzież woźnice pp. Roman Bomba, Michał Gulowaty, Mikołaj Kardasz, Wincenty Lachowicz, Marcin Maikrzak, Błażej Siciński, Jan Zabor.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej“.

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM. w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

DZIEŃ PUŁASKIEGO W AMERYCE.

Nowy Jork. 13. 10. (PAT.) Z okazji dnia Pułaskiego, proklamowanego przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz gubernatorów poszczególnych stanów, odbyły się we wszystkich miastach oraz osiedlach, zamieszkałych przez Polaków, uroczyste obchody, połączone z nabożeństwami i akademiami przy licznym udziale miejscowej Polonji i reprezentantów władz amerykańskich. Wszystkie budynki rządowe udekorowane były flagami. W dzielnicach polskich Chicago i Buffalo powiewały na wszystkich domach sztandary obu państw.

Giełda z dnia 13 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.35, Berlin 212.78, Amsterdam 283, Kopenhaga 116.49, Londyn 26.04, Nowy Jork czeki 5.31 i jedna ósma, kabel 5.31 i trzy ósme, Oslo 131.23, Paryż 24.80, Praga 18.75, Sztokholm 134.20, Zurych 122.50, Wiedeń 99.20, Mediolan 28.10, Helsinki 11.48, Montreal 5.31. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwestycyjna 65, 5 proc. konwersyjna 53, 6 prc. dolarowa 77.50, 4 prc. dolarowa 49.50, 7 prc. stabilizacyjna 51.50. **Akcje:** Bank Polski 110, Cukier 30, Węgiel 16, Lilpop 15.25, Modrzejów 6.50, Ostrowiec 33, Starachowice 37, Haberbusch 41.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica, żyto, jęczmień i owies w dalszym ciągu zwyżkują, przy minimalnej podaży. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerwona 25.50—26, zbior. czerwona 24.75—25.25, jednol. biała 24.75—25.25, żyto standart I. 18.50—18.75, II. 18.25—18.50, jęczmień przemiałowy 20.25—20.50, pastewny 19.50—19.75, owies standart. I. niezadeszcz. 16.25—16.50, I. A lekko zadeszcz. 15.75—16, II. niezadeszcz. 15.75—16, II. A lekko zadeszcz. 15—15.25. Inne kursy niezmienione.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 477/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru I. Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1936 o godzinie 11.30 w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Natana vel Józefa Horowitza i tow. właśc. realności w Czortkowie nieruchomości wykaz hipoteczny L. 1284 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką, obejmującej p. bud. 425/2 o pow. 234 m kw., na której stoi dom parterowy murowany, przeznaczony na mieszkanie, również zawiera ten dom 4 sklepy frontowe. Nieruchomość jest położona w Czortkowie przy ulicy Kolejowej 7. Nieruchomość oszacowana została na sumę 15.880 zł., cena zaś wywołania wynosi 11.910 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.588 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie O. V. sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Czortków, 22 września 1936. 3226K

II. Km. 1337/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. w Złoczowie ul. Zamkowa L. 1 na zasadzie art. 604 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 listopada 1936 o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się licytacja publiczna z ruchomości, znajdujących się w majątku Adeli Settelowej w Pietryczach, a składających się z urządzenia domowego i bydła, oszacowanych na łączną sumę 5.150 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, 10 października 1936. 3223K

II. Km. 2805/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju, rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju, ul. Hołówki 42 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1936 o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Stryju w sali 21 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Arona Freilicha nieruchomości whl. 960 i 1100 ks. gr. gm. kat. Stryj leżą przy ul. Młynarskiej. Realność whl. 960 składa się z p. bud. 922 Ld. 368 p. gr. 458 i 461, stanowiących ogród o obszarze 660 m kw. oraz p. gr. 457, wyłączonej z pod węzła egzekucji, której wartość szacunkową pomija się. Na p. bud. 922 pobudowany jest młyn parowo-turbinowy, czteropiętrowy o dwóch kondygnacjach dolnych murowanych i dwu górnych drewnianych, kryty blachą pocynkowaną. Do młyna przypierają dwie przybudówki, jedna murowana, parterowa, kryta blachą, stanowiąca halę maszynową, a druga parterowa drewniana, kryta dachówką cementową, stanowiąca halę turbinową. Do realności whl. 960 należą następujące przynależności: główny wał transmisyjny z 10 kołami pasowemi, trzy skrzynie na mąkę, jedna para kamieni francuskich, jedna para kamieni młyńskich, piaskowych okutych obręczami żelaznymi, walec stalowy firmy „Lechia — Lublin“, walec stalowy pojedynczy firmy „Ganz“, dwa walce stalowe podwójne firmy „Ganz“, jedna łuszczarka żelazno drewniana firmy „Kujawski — Milewski“, dwie komory zbożowe drewniane, jeden odsiewacz cylindrowy pojedynczy, dwie maszyny do czyszczenia grysiku marki „Henkel“ jedna maszyna do czyszczenia grysiku marki „Reform“ oszklona, pięć odsiewaczy cylindrowych pojedynczych, cztery odsiewaczy cylindrowe podwójne, 15 kompletnych elewatorów z gurtami i czarpakami, motor „Diesla“ ropno-gazowy 50 HP. firmy „Loebersdorfer“, turbina wodna firmy „Ganz“ o 27 HP., szlifiarka do ostrzenia narzędzi, pasy do poruszania maszyny (200 kg), 5 wózków żelaznych do obsługi, 2 wagi decymalne z ciężarkami, drabina żelazna ratunkowa, płot drewniany około 15 m. Realność whl. 960 przysługuje służebności przechodu i przepędu bydła przez p. grt. 6198/2 i 6198/3 na rzecz p. gr. 461 i p. bud. 922. Realność whl. 960 oszacowana została wraz z przynależnościami i służebnością na kwotę 134.685 zł. 80 gr. Realność whl. 1100 składa się z p. bud. 923 o powierzchni 176 m kw. i parceli gr. 460 stanowiącej ogród o powierzchni 273 m kw. Na parceli bud. 923 jest pobudowany wychodek młyna z whl. 960. Realności whl. 1100 przysługuje prawo przechodu i przejazdu i przepędu bydła przez p. grt. 6198/2 i 6198/3. Realność whl. 1100 oszacowana została na kwotę 2.821 zł. Ze względu na to, że realność whl. 960 i 1100 stanowią jedną całość gospodarczą będą sprzedane łącznie z tem, że uzyskana cena kupna będzie rozdzielona na dwie masy stosownie do wartości szacunkowej obu realności. Nieruchomości więc whl. 960 i whl. 1100 oszacowane zostały łącznie na kwotę 103.506 zł. 80 gr., cena zaś wywołania wynosi kwotę 103.130 złotych 10 groszy. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 13.750 złotych 68 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie grodzkim w Stryju. 3238K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Km. 2091/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, mający kancelarię w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1936 o godz. 10-ej w Ustrzykach Dolnych, na rynku, odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Edmunda Hausera i Józefy Hauserowej w Ustrzykach Dolnych na rzecz Kaspra Rząsy z Błażowej, a składających się z: 1 psychy orzechowej z lustrem, 1 stolika, 4 krzeseł, 2 foteli, 1 kasety (zastawa srebrna — 12 widelców, 12 noży, 12 łyżek, 12 widelczyków, 12 nożyków, 12 łyżeczek do kawy, 1 duży widelec, 2 chochle, 1 łopatka do tortu i 1 duża łyżka), 1 radia lampowego z głośnikiem, 1 biurka czarnego dębowego, 1 maszyny do szycia Singera. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
3225K

VI. Km. 1849/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. VI. Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 października 1936 o godz. 12-tej we Lwowie, ul. Hoffmana 5 odbędzie się licytacja następujących ruchomości: kredensu pokojowego, zegara pokojowego i szafy jasno polit. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 6 października 1936. 3236K

Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślanach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawach egzekucyjnych wierzycieli: inż. Rostkiewicza we Lwowie do Km. 616/36 i Sami Goliger w Złoczowie do Km. 1232/36 przeciw dłużnikom Włodzimierzowi Łuckiemu i Teodorowi Kwasińskiemu w Janczynie sprzedane zostaną w Janczynie dnia 30 października 1936 r. o godzinie 8-ej rano u dłużników następujące przedmioty: 1) u Włodzimierza Łuckiego 60 kóp pszenicy ozimej w snopach, 40 kóp owsa w stodole, 2) Teodora Kwasińskiego 20 kóp pszenicy w snopach, 20 kóp żyta w snopach, 10 kóp owsa w snopach, 4 uli podwójnych z pszczołami, 11 uli pojedynczych z pszczołami. Przedmioty oszacowano na kwotę 2.305 zł. Sprzedaż odbędzie się w ciągu dwu godzin po czasie wyżej oznaczonym. W między czasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż u dłużników. 3237K

FIRMY.

Dnia 12 października 1936 wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych Stow. II 636 firmę Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Dębicy w likwidacji z powodu ukończenia likwidacji.

Sąd Okręgowy w Tarnowie. 3240

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 10/36/6. Franciszek Płaza, syn Jana i Marianny Kułach, urodzony dnia 15 czerwca 1894 w Zakopanem, żołnierz 20 pp. b. armii austr., zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 5 września 1936. 3230

I. T. 34/36/3. Edykt. Maria Kopyściańska, córka Wania i Anny Cymbalak, urodzona dnia 25 grudnia 1876 w Krynicy, wyjechała przed 35-ciu laty do Ameryki i od przeszło 10 lat nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Nowym Sączu, dnia 28 lipca 1936 r. 3228

I T 70/36. Izaak Glücksmann ur. 19 grudnia 1888 w Libiążu Małym, syn Dawida Glücksmana i Perli Rochemy z Waldnerów, powołany 1914 r. do służby wojskowej wyruszył na front rosyjski i od stycznia 1915 r. brak o nim wszelkich wiadomości. Wolf Glücksmann ur. 10 lutego 1894 r. w Libiążu Małym, syn Dawida Glücksmanna i Perli Rochemy z Waldnerów powołany 1915 r. lub 1916 r. do służby wojskowej, walczył na froncie rosyjskim i od 1916 r. wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Samuela Gronek Glücksmanna postępowanie, celem uznania wymienionych osób za zmarłe, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych tut. Sądowi. Poszukiwanych wzywa się, aby stawili się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 25 kwietnia 1937 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 12 września 1936. 3227

I. T. 29/36/5. Edykt. Franciszek Ociepka, syn Kaspra i Wiktorii z Liszków, ur. 29 września 1895 w Lipowem, żołnierz 20 pp. b. armii austr., zaginął na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, 5 września 1936. 3231

I. T. 30/1935/4. Stanisław Kusmierz, syn Jana i Reginy, urodzony 2 grudnia 1891 w Jawornej p. Limanowa, żołnierz 20 pp. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej na froncie serbskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 17 kwietnia 1936. 3234

I. T. 15/36/8. Edykt. Józef Motyka, syn Bernarda i Zofii, urodzony 7 października 1872 w Kąclowej, żołnierz 20 pp. b. armii austr., zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, 5 września 1936. 3233

I. T. 24/36/11. Edykt. Józef Guzik, syn Mikołaja i Anny Guzik, urodzony dnia 26 lutego 1874 w Młynnem pow. Limanowa, żołnierz 32 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej na froncie włoskim w roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, 29 września 1936. 3232

Edykt. 1) T. 23/36. Iwan Sochacki, syn Antoniego, urodzony 1897 w Hołhoczach, miał umrzeć jako żołnierz w szpitalu na Węgrzech 1915. 2) T. 25/36. Piotr Pietruszczak, syn Kaspra, urodzony 1873, zaginął na wojnie 1917 r. 3) T. 60/36. Mikołaj Kozak, syn Stefana, urodzony 1903 r. w Mieczyszczowie, jako żołnierz miał umrzeć 1919 r. 4) T. 56/36. Kazimierz Rudyk, syn Michała, urodzony 1892 w Biemawie, jako żołnierz zaginął we Włoszech 1917 r. Wzywa się do udzielenia wiadomości ad 1. 2, 4 do 6 miesięcy, ad 3 do roku. 3239

Sąd okręgowy Brzeżany.

T 35/36. Edykt. Jan Kozioł, syn Tomasza i Marii, urodzony 29 maja 1858 w Białym Borze powiat Mielec, ostatnio przebywający w Białym Borze pow. Mielec przed kilkudziesięcioma laty wyjechał do Ameryki i odtąd wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi tutejszemu.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Tarnowie, dnia 29 sierpnia 1936. 3235

I. T. 29/1934/15. Edykt. Jakób Stoch, syn Wojciecha i Marianny z Naglaków, urodzony dnia 9 lipca 1874 w Zubsuchem, wyemigrował w roku 1901 do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i w dniu 4 lipca 1904 uległ śmiertelnemu wypadkowi kolejowemu w pobliżu Pittsburga. Wdrażając postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego między nim a Anną z Rebidasów Stochową w dniu 5 października 1898 w kościele rzym. kat. w Czarnym Dunajcu za rozwiązane — wzywa się o udzielenie o Jakóbie Stochu wiadomości Sądowi okręgowemu w Nowym Sączu lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Paulinowi Hyżemu, adwokatowi w Nowym Sączu. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydz. I. cyw.
W Nowym Sączu, dn. 16 września 1936. 3229

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ ZAKŁAD ELEKTRYCZNY OKRĘGU LWOWSKIEGO S. A.

we Lwowie, ul. Sapiehy l. 3.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 24 października 1936 o godzinie 13-tej odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu Lwowskiego Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej.
2. Zmiana statutu przez podwyższenie kapitału akcyjnego o 2 miliony złotych.

Właściciele akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą akcje w biurze Zarządu Spółki Lwów, Sapiehy 3/II. 3102

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.